

Naprzód Ojczyzna

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rekopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

29 (322)

Wrocław, środa 5 lutego 1947 r.

Rok III

Uroczyste otwarcie Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski wybrany Marszałkiem Tow. Stanisław Szwalbe, Roman Zambrowski i Wacław Barcikowski wicemarszałkami Dziś w południe wybór Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydent KRN Bolesław Bierut przekazał władzę Sejmowi Ustawodawczemu

WARSZAWA (Obsł. wł.). Wczoraj krótko przed godziną 12 w południe w odnowionym gmachu przy ul. Daszyńskiego w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, wybranego w pierwszych wolnych i nieskrępowanych wyborach powszechnych w dniu 19 stycznia br. Na posiedzeniu tym wybrano Marszałka Sejmu, którym został ob. Władysław Kowalski. Dziś, w środę, Sejm dokona wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ławy poselskie, pokryte zielonym materiałem, poczynają się zwolna zapelniać już godzinę przed otwarciem sesji. Dojazd do gmachu sejmowego wiedzie przez ul. Matejki. Cała stolica jest bogato przystrojona we flagi państwowe. Tłumy publiczności zalegają przyлегłe ulice.

Naprzeciw ław poselskich na podwyższeniu znajduje się stół prezydencki, nieco niżej mównica, jeszcze niżej miejsce dla sekretarzy i skrutatorów. Nad stołem wielka flaga o barwach narodowych, na jej lewej srebrny orzeł.

Czerwone goździki

Krótko przed godziną 11 łóż dyplomatyczna i rządowa są zapelnione. Rząd jest obecny in corpore. W łóżach po drugiej stronie przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej, operatorzy filmowi, pracownicy radia. Galeria dla publiczności przepelniona. Postowie zajmują miejsca. Od lewej strony siadają kluby poselskie: Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego, „Nowe Wyzwolenie”. Postowie PSL zajmują miejsca na skrajnej prawicy. Postowie PPS mają w kłapkach czerwone goździki.

Sprzed gmachu sejmowego słychać komendę wojskową, następnie hymn państwowy. To przybywa Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut. Za chwilę Prezydent wchodzi na salę w towarzystwie członków Prezydium KRN tow. Szwalbe, Zambrowskiego i Barcikowskiego. Posłowie wstają z miejsc, Zapalają się światła do zdjęć fotograficznych. Członkowie Prezydium KRN zajmują miejsca za stołem prezydenckim. W głębokiej, skupionej ciszy Prezydent KRN wygłasza inauguracyjne przemówienie (podajemy je w dostownym brzmieniu obok — przyp. red.).

Ślubowanie

Prezydent KRN proponuje Sejmowi przyjęcie tekstu ślubowania poselskiego. Tekst zostaje przyjęty olbrzymią większością głosów przy nieznaczącej ilości wstrzymujących się. Tekst ślubowania brzmi:

„Ślubuję ojczyście jako poseł na Sejm Ustawodawczy według należącego zrozumienia i zgodnie z sumieniem pracować dla dobra narodu polskiego, stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę siły i możliwości dla umocnienia i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z prawem zwyczajowym, Prezydent KRN powołuje teraz najstar-

szego posła na przewodniczącego jako tzw. marszałka-seniora. Zostaje nim tow. Trajbalski Franciszek. Składa on ślubowanie na ręce Prezydenta KRN i od tej chwili do czasu wyboru właściwego marszałka Sejmu sprawuje najwyższą władzę w państwie. Dotychczasowy Prezydent KRN wraz z innymi członkami Prezydium opuszczają stół prezydencki i zajmują miejsca na ławach poselskich jako zwykli posłowie.

Marszałek-senior wygłasza krótkie przemówienie, w którym daje wyraz radości i dumy, że przypada mu w udziale zaszczyt przewodniczenia na pierwszej sesji Sejmu, tym bardziej, że został wybrany jako poseł na Ziemiach

Odzyskanych. W zakończeniu wzywa do pracy nad odbudową państwa i do zjednoczenia całego narodu w tej pracy nad budową silnej i niepodległej Polski.

Z kolei marszałek-senior proponuje jako tymczasowych sekretarzy najmłodszych posłów, Władysława Potockiego i Władysława Rajkowskiego. Zajmują oni swoje miejsca.

Teraz następuje uroczysty akt złożenia ślubowania przez wszystkich posłów. Marszałek-senior mówi słowa ślubowania, posłowie powtarzają chórem. Przewodniczący stwierdza, że wszyscy posłowie złożyli ślubowanie.

Marszałek Sejmu wybrany przed akłamacją

Zgodnie z artykułem 8 i 9 regulaminu obrad sejmowych z 1923 r. następuje wybór prezydium Sejmu, najpierw marszałka, następnie wicemarszałków i sekretarzy.

Poseł Kaczocha zgłasza kandydaturę, posła Władysława Kowalskiego

(Stronnictwo Ludowe), dotychczasowego ministra kultury i sztuki. Ponieważ nikt inny nie zgłasza żadnej kandydatury, przewodniczący proponuje wybór przez akłamację. Rozlegają się długo niemiłkące okłaski. W tym momencie prosi o głos poseł Mikołajczyk. Prosi on, aby wyboru dokonać przez tajne głosowanie na kartkach wyborczych. Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie. Wniosek upada olbrzymią większością głosów. Przewodniczący stwierdza, że kandydatura posła Władysława Kowalskiego na Marszałka Sejmu została przyjęta przez akłamację. Sala intonuje „O czesć nam panowie magnaci”, posłowie śpiewają stojąc.

Marszałek Sejmu Kowalski obejmuje przewodnictwo. Dziękując za wybór, oświadcza, że będzie strzegł istniejących praw i stał na straży godności narodowej. W dniu 19 stycznia masy chłopskie i robotnicze, oraz pracująca inteligencja potwierdziły, że nie chcą powrotu do dawnych stosunków, że nie chcą przywilejów, nie chcą wyzysku i ucisku. Naród, dając Sej-

mowi władzę w dniu 19 stycznia, dał mu zarazem nakaz utrwalenia dotychczasowych zasad, zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. Naród czeka na realizację tych nakazów.

Wybory wicemarszałków i sekretarzy

Z kolei Sejm przystępuje do wyboru wicemarszałków. Poseł tow. Drobner w imieniu klubów PPS, PPR, SD, SL, SP i PSL Nowe Wyzwolenie zgłasza kandydatury tow. Stanisława Szwalbe, Romana Zambrowskiego i Wacława Barcikowskiego. Każda z tych kandydatur powitana jest długimi okłaskami. Sekretarz poseł Rajkowski odczytuje odpowiedni punkt regulaminu o wyborze wicemarszałków.

W tej chwili poseł Mikołajczyk znów prosi o głos. Oświadcza on, że klub PSL nie zgłosi swoich kandydatur, oraz nie weźmie udziału w wyborach prezydium Sejmu. Marszałek Sejmu stwierdza, że ponieważ zgłoszono tylko tyle kandydatur, ilu wicemarszałków przewiduje regulamin, przeto odpada konieczność głosowania przy pomocy kartek i proponuje dokonanie wyboru przez akłamację. Kandydatury przechodzą olbrzymią większością głosów przy długich okłaskach całej izby z wyjątkiem skrajnej prawicy.

W imieniu klubów poselskich z wyjątkiem PSL poseł Domiński zgłasza kandydatury na sekretarzy: dr Stanisława Kowalewskiego, Lesława Wysockiego, Józefa Ożga-Michalskiego, Stefana Banczerza, Stanisława Kurkiewicza i Henryka Trzebińskiego. Przy braku innych kandydatur zgłoszonych zostają wybrani olbrzymią większością głosów i zajmują swoje miejsca.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta

Zgodnie z porządkiem dziennym Izba rozpatruje teraz sprawę wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Poseł Jodłowski (SD) przedstawia rządowy projekt wyboru. Nie ma w nim żadnych zasadniczych zmian w porównaniu z odpowiednimi dawnymi przepisami, z tym, że jest on dostosowany do jednoizbowości parlamentu.

Nad projektem wywiązuje się dyskusja, w której zabierają głos różni posłowie. Z dyskusji tej korzysta poseł Mikołajczyk i wygłasza przemówienie polityczne, tak, że Marszałek Sejmu jest zmuszony trzykrotnie zwracać uwagę mówcy, aby mówił do rzeczy. W rezultacie Mikołajczyk oznajmia, że jest przeciwny projektowi.

W imieniu posłów katolickich poseł Bienkowski zgłasza kilka poprawek do tekstu ślubowania, jakie ma złożyć przyszły Prezydent. Po dyskusji poprawki zostają odrzucone, z wyjątkiem jednej, w myśl której ślubowanie ma być uzupełnione słowami „Tak mi do pomocy Bóg”. Za tą poprawką głosowało 210 posłów, 122 wstrzymało się od głosowania, a 4 wypowiedziało się orzeciwko.

Po przyjęciu w trzecim czytaniu projektu większością 358 głosów Marszałek Sejmu zamyka posiedzenie, ogłaszając, że następne posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 12. Jako jedyny punkt porządku dziennego jest wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

W skale wykujecie nowe oblicze Polski Prezydent KRN do posłów Sejmu Ustawodawczego

Obywatele Postowie!

Dzisiejsza uroczystość otwarcia powołanego z woli narodu Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski jest zakończeniem jednego z najdonioślejszych etapów w dziejach naszej Ojczyzny. Jest zakończeniem okresu najcięższej walki, jaką naród naszemu wypadło stoczyć w obronie swego istnienia.

Jesteście, Obywatele, spadkobiercami ducha oporu, który ożywił naród w najcięższych latach okupacji. Jesteście spadkobiercami czynu zbrojnego, który okrył chwałą naród Polski. Jesteście spadkobiercami poprzedniczej Waszej — Królowej Rady Narodowej, która tu w podziemnej Warszawie wykulała drogę, prowadzącą naród do wyzwolenia, kierującą na jedynie słuszny szlak, wiodący do zwycięstwa i wielkości.

Krajowa Rada Narodowa

Krajowa Rada Narodowa miała odwagę wzięcia na siebie historycznej odpowiedzialności za Polskę w chwili nalazciekłej wojny, jaką wypowiedział nam hitlerowski wróg. Miała śmiałość wskazania drogi bladości po manowach polskiej myśli politycznej. Krajowa Rada Narodowa, w przeciwstawieniu do programu jej przeciwników i wrogów, rzuciła hasło zjednoczenia wszystkich, co żywe i zdrowe w społeczeństwie Polski i oparcia jej bytu na trwałych, niezmiennych fundamentach. Krajowa Rada Narodowa i przez nią wyłonione organy władzy narodu podjęły następnie wielką pracę budowy zrębów odrzonego państwa polskiego, podjęły wraz z całym narodem heroiczną pracę nad odbudową zburzonej Ojczyzny. W tym krótkim okresie dokonane zostały wielkie reformy, ustalone zostały nowe granice.

Spoglądając wstecz na przebieg już etap, postawmy pytanie, jaki jest bilans naszych wysiłków? Odrzucimy drugorzędne, bieżące spory i ważne, które tak często zaciemniały prostemu człowiekowi istotny sens wielkich przełomowych procesów i wtedy stwierdzimy: był nasz, nasza przyszłość oparta została na trwałych fundamentach. Jak rzeka, która na skutek kataklizmu zmienia naturalne łóżysko i płynie kretymi wertepami, aby znów po wiekach, po nowej powodzi, wrócić do prastarego koryta, tak Polska, w rezultacie kataklizmu ostatniej wojny, który skruszył tamującą nas normalny rozwój przemoc germanizacji, wróciła do swej kolebki. Myśl polityczna Polski znalazła teraz kierunek, zgodny z interesem narodu i Państwa, rysujący perspektywę wspaniałego rozwoju. Równocześnie to, co w ciągu wieków było klęską, że narodem w znaczeniu pełni praw była tylko garstka, że lud pracujący pozbawiony był możności decydowania o własnym losie, — to uległo zasadniczej, radykalnej zmianie.

Walka o znaczenie człowieka pracy.

Głębokie, zasadnicze reformy, jakie legły u podstaw odbudowującej się Polski, rozszerzyły pojęcie narodu na miliony robotników i chłopów, nadały im po raz pierwszy w naszych dziejach pełne prawa świadomego uczestnictwa w tworzeniu materialnych i duchowych wartości, z których buduje się wielkość i szczęście narodu. Jeśli Kołtata i Kościuszko wolali, że nie przedaj Polaka bezcie wola, póki się lud nasz nie poczuje obywatelami we własnej Ojczyźnie, to dziś, po półtora wieku trwającej walce, możemy stwierdzić, że hasło to jest przez nas w pełni realizowane.

Walka o rolę i znaczenie w narodzie człowieka pracy została wygrana, ale nie zakończona. Dla nas, demokracji, siła i wielkość ojczyzny wiąże się najsilniej z podniesieniem do najwyższego poziomu materialnego, kulturalnego i moralnego bytu warstw pracujących. Przyszłość Polski pragniemy oprzeć na potężnych i niewy-

czepianych zasobach własnej siły twórczej polskiego robotnika, chłopca, inteligenta, pracownika umysłowego. Zdajemy sobie sprawę, że źródłem tej twórczej siły polskiej mas ludowych może być tylko szybki wzrost ich kultury, jaknajwyższe podniesienie obecnego poziomu ich ekonomicznego bytu, jak najbardziej wydajna, czołowa rola w ogólnym życiu społecznym naszego kraju.

Taki jest prosty i najkrócej sformułowany program społeczny i polityczny, który widział na sztandarach demokracji polskiej, zarówno w okresach jej walki o wolność i niepodległość narodu, jak i w okresach jego wyzwolenia i suwerenności państwowej.

Czy programowi temu byliśmy wierni nie tylko w słowach, deklaracjach i hasłach propagandowych, lecz przede wszystkim w czynach i umysłach, w codzienniej, konkretnej pracy i walce? — oto jak stoi zagadnienie.

Zwycięstwo postępu.

Jestli najbardziej nawet surowo, ale bezstronnie Sejm Ustawodawczy oceni dotychczasową pracę i osiągnięcia od powstania Krajowej Rady Narodowej do chwili obecnej — odpowiedź może wypaść tylko jedna: w wielkiej bitwie z siłami zacofania, przywileju i wyzysku, z siłami niszczycielskimi, zwycięstwo odniosły siły postępu, siły twórcze. Zwyciężył naród, uosobiony w milionowych masach ludzi pracy.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Polska wpłaciła

udział w UNRRA

WARSZAWA (Obsł. wł.). Rząd polski przekazał do banku międzynarodowego w Stanach Zjednoczonych sumę 95.000 dolarów. Suma ta stanowi udział Polski w kosztach administracyjnych UNRRA na rok 1947.

KAPUSTĘ i OGÓRKI KISZONE ORAZ MIĄZGĘ POMIDOROWĄ

Sprowadza hurtowo i detalicznie

Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza Wrocław

pl. Legnicki 1, ul. Łokietka 2, pl. Trzebnicki 7

(309)

Przed konferencją w Moskwie

Jak Reuter fałszuje protokoły z konferencji ministrów spraw zagranicznych usprawiedliwiają angielskie zakusy zaciemnienia sytuacji w Niemczech

MOSKWA. Korespondent „Prawdy” Borys Izakow w artykule, poświęconym konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, na której mają być omawiane sprawy niemieckie, podkreśla, że przygotowania do konferencji wzbudzają żywe zainteresowanie opinii publicznej. Na porządku obrad konferencji znajduje się sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec. Sprawozdanie to da obraz działalności Rady Kontroli w dziedzinie demilitaryzacji i denazifikacji, w dziedzinie spraw gospodarczych, odszkodowań oraz na innych polach.

Sprawozdanie to może stać się cennym przyczynkiem do prac konferencji. Jednakże, jak wynika z oświadczenia, złożonego przed kilkoma dniami przez marszałka Sokolowskiego, przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Radzie Kontroli opóźniają dostarczenie danych dotyczących niezmierne

ważnych dziedzin w poszczególnych strefach okupacyjnych. Tyczy się to w szczególności denazifikacji, której znaczenie dla właściwego zobrazowania działalności państw sojuszniczych w Niemczech nie może być niedocenione.

Jednocześnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, chcąc przerzucić odpowiedzialność na Związek Radziecki, powołują się na fakt, iż strona radziecka nie dostarcza danych dotyczących pobrania odszkodowań ze strefy wschodniej.

Marszałek Sokolowski w swym oświadczeniu wyjaśnił, iż sprawa odszkodowań pobieranych ze strefy wschodniej nigdy nie podlegała Sojuszniczej Radzie Kontroli. Stanowisku przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii tymbarczy należy się dziwić, iż sprawa ta została poruszona i w szeregach wyjątkowo na konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Nowym Jorku. Bevin wystąpił wtedy z wnioskiem, by sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli zawierało wszystkie informacje dotyczące urządzeń i towarów wywiezionych z Niemiec. Jednakże po wyjaśnieniu, Niemiec przez delegację radziecką, Bevin wycofał swe propozycje. Ponowne postawienie tej sprawy jest więc bezpodstawne i musi wywołać wrażenie, że ma na celu opóźnienie sporządzenia sprawozdania.

Niewdzięcznej roli wyłączenia stanowiska przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych podjął się korespondent Reutera, Robert Lloyd. Nie ośmiela się on zaprzeczyć, iż Bevin w Nowym Jorku wycofał swój wniosek, by w sprawozdaniu podane zostały wszystkie wywiezione z Niemiec urządzenia i towary. Jednocześnie, zniekształcając powszechnie znane fakty i powołując się na bliżej nieokreślonych „przedstawicieli akcji brytyjskiej Rady Kontroli”, Lloyd stara się przekonać swych czytelników, iż delegacja radziecka obiecała dostarczyć tych informacji Radzie Kontroli „w innej rubryce”.

Nie troszczy się on o to, iż stanowisko delegacji radzieckiej zostało zaprojektowane w sprawozdaniach z zbiegu konferencji w Nowym Jorku i nie wprowadza go w kłopot fakt, iż wersja o „informacjach pod inną rubryką” nie posiada najmniejszych cech prawdopodobieństwa. Robert Lloyd za wszelką cenę pragnie usprawiedliwić zakusy, zmierzające do opóźnienia opracowania sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontroli.

Władze nowych klubów poselskich

powstały w przeddzień otwarcia Sejmu

Tow. Julian Hochfeld
prezesem klubu PPS

WARSZAWA. W dniu 8 bm. w przeddzień otwarcia Sejmu Ustawodawczego obradowały w Warszawie nowe kluby poselskie wszystkich stronnictw politycznych celem wypracowania i uchwalenia regulaminów.

Posiedzenie Klubu poselskiego PPS zgali przewodniczący Rady Naczelnej poseł tow. Stanisław Szwalbe. Po omówieniu zadań, stojących przed pierwszą sesją Sejmu, dokonano wyboru Prezydium Klubu, do którego weszli następujący posłowie tow. tow.: dr Drobner, Gross, dr Hochfeld, Kłuszyński, min. Kurylowicz, Obrębska, Rapacki, Rzeczek i Wachowicz. Prezydium powołało następnie na stanowisko prezesa Klubu tow. dra Hochfelda.

Dnia 3 lutego odbyło się posiedzenie Klubu poselskiego PPR. Po referacie politycznym sekretarza generalnego KK PPR Wł. Goniemki nastąpiło uroczyste otwarcie się Klubu.

W Stronnictwie Ludowym zgali posiedzenie prezes NKW Wł. Baranowski; referat polityczny wygłosił sekretarz generalny poseł A. Korycki. Klub przyjął projekt regulaminu, referowany przez posła Langerę, po czym wybrało Prezydium w osobach: prezes — wicemin. Podęski, zastępca — poseł Langer i Szymanek, skarbnik — poseł

L. Dura, sekretarz — poseł J. Drewnowski. Nowy Klub poselski Stronnictwa Demokratycznego wysłuchał referatu politycznego, wygłoszonego przez sekretarza generalnego Stronnictwa wicemin. Chajną, po czym wywodziła się dłuższa dyskusja na tematy polityczne i organizacyjne. Następnie przyjęto regulamin Klubu i powołano Prezydium w składzie: przewodniczący — min. Rzymowski, zastępca — wicemin. Chajną, sekretarz — poseł Jodkowski, zastępca — poseł Jaszczykowski i poseł Nowacki. Klub omówił ponadto sprawy bezpośrednio związane z pierwszą sesją Sejmu.

Przewodniczącym Klubu poselskiego Stronnictwa Pracy został poseł adw. Jerzy Dymowski, zastępca — inż. dr M. Lityński, dr D. Triliger i adw. Olchowicz, sekretarzem — ka. T. Kolakowski. W późnych godzinach wieczornych Klub dyskutował nad uchwaleniem deklaracji politycznej Stronnictwa oraz nad zagadnieniem Małej Konstytucji.

Na stanowisko prezesa Klubu poselskiego PSL „Nowe Wyzwolenie” wybrany został prezes Głównego Komitetu Wykonawczego tego Stronnictwa wicemin. T. Rek.

W dniu 1 bm. posłowie wybrani z listy bezpartyjnych katolików odbyli w Warszawie posiedzenie, na którym postanowiono o konstytuowaniu „Katolickiego Klubu Poselskiego”. Omówiono sprawy organizacyjne oraz bieżące problemy polityczne.

Stoją przed nami zadania wielkie

Przemówienie Prezydenta Bieruta na otwarciu Sejmu

(Dokończenie)

twórców i budowniczych. Niemierzone ofiary, poniesione w walce o wyzwolenie, gigantyczny wysiłek, włożony w dzieło odbudowy Polski — to miara związania wszystkich obywateli z wielkimi zadaniami i celami, jakie stoja przed narodem. Z dumą możemy stwierdzić, że demokracja ludowa wyzwoliła w narodzie ducha, w nim wielką moc twórczą, dala płynąć tamowemu dotąd potokowi, aby szybciej ocalał kolo naszej historii.

Któż inny w warunkach tak niesłychanych mógłby wykazać większy hart ducha niż go wykazał naród Polski w ciągu 6 lat okupacji hitlerowskiej?

Kto byłby zdolny do większej jeszcze ofiarności patriotycznej od tej, jaką przejawia bohaterska ludność stolicy w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. i w tragiczne dni powstania? Gdzie jest kraj, w którymby żołnierze polski nie zadokumentowali swej gotowości do oddania życia w walce o sprawę sojuszniczą, jeśli w jego umyśle wiała się ona za sprawą Polski? Jakże naród uporczywie się sprawnie i szybko z zadaniem oświecenia kilku milionów swych obywateli w okolicznościach tak trudnych i niewykonalnych, jak to musieliśmy uczynić my, przywracając Polsce Ziemię Odzyskaną? Któż szybciej i skuteczniej potrafiłby przywrócić Bałtykowi życie, uruchomić zdruzgotane porty, przekształcić Polskę w kraj morski?

Obywatelskie posłowie. To, co realizowaliśmy dotąd, wypłynęło z głębokich potrzeb kraju, było wypełnieniem testamentu nasłuchanych duchów Polski. Nie stęgliśmy do obcych wzorów, ponieważ nie mieliśmy ich, nie potrzebujemy. Głęboka miłość Ojczyzny, głębokie zrozumienie doświadczeń historii naszego narodu, to najlepsze wytyczne pracy, które — wierzę — i Wam będą oświecały drogę.

Stoją przed nami zadania wielkie. Jesteśmy dopiero u progu tej ogromnej pracy, której ostatecznym wynikiem musi być pełna odbudowa kraju, stworzenie dla wszystkich obywateli warunków, w których za spokojone będą wszystkie ich materialne i duchowe potrzeby. Musi być wreszcie wydatna siła państwa i szacunek wśród innych państw Europy i świata. Na takich podstawach oprzeć się może być niepodległy Polski, jej pełna polityczna i gospodarcza suwerenność.

Wskrzęść ducha Sejmu Czterletniego.

Dziś przed naszym pokoleniem historia postawiła tak wielkie ogólnonarodowe zadania. Jeśli skala ich i waga przetrasta wszystkie, jakie kiedykolwiek stawały przed narodem polskim. Dziś warunki dla

rozwiązania tych wielkich zadań ogólnonarodowych mogą stać się treścią bez porównania lepszą i korzystniejszą niż w którymkolwiek innym okresie naszych dzieł.

Musieliśmy obywatelskie posłowie, wskrzesić ducha Sejmu Wielkiego, nawiązać do jego reformatorskich tradycji. Wielej patłoci Sejmu Czterletniego rozumieć, że dobre dla narodu jest to, co uwzględnia interesy całosci lub conajmniej większości. Sejm ustawodawczy odrzodził demokratycznej Polski winien stać się niejako kontynuatorem tych prac, które z zóra półtora wieku temu podjął obóz patriotyczny w Sejmie Czterletnim. Porównywalne te dwie epoki, nie można nie stwierdzić, w o ile lepszych, korzystniejszych warunkach pracować będzie sejm obecny.

Mieliśmy w naszych dziełach wiele szlachetnych myśli, wiele ofiarnych, bohaterskich wysiłków, mieliśmy wielu mężów, którzy jasno widzieli przyszłość i drogi do niej wiodące. Ale jakże rzadko dotąd był udziałem tych twórczych duchów zwycięstwo. To zwycięstwo jest Waszym udziałem. Wasze prace nie będą tylko wskazaniemi, nie będą tylko testamentem dla przyszłych pokoleń. Bada wykonywaniem w twardej skale nowego oblicza Polski, bada realna praca, której każdy dzień wydać będzie owoce. Musicie skupić do tej pracy cały naród, zjednoczyć wszystkie jego siły.

Amnestia

Jednym z pierwszych aktów, jakie rząd wведе pod obrady sejmu, będzie projekt ustawy amnestyjnej. Jest naszym wspólnym, gorącym pragnieniem, aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obczyźnie do powrotu do kraju, w którym wreszcie mogą podjąć pracę, w którym wreszcie mogą podjąć pracę, w którym wreszcie mogą podjąć pracę, w którym wreszcie mogą podjąć pracę.

Wam, obywatelskie posłowie, przypadnie w udziale wcielanie w życie najważniejszych zadań tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów, którzy w walce o wolność narodu oddali życie, abyśmy dziś w wolnej Ojczyźnie mogli znów podjąć pracę dla chwały i dobra narodu polskiego.

Funkcje Krajowej Rady Narodowej przekazuje Wysokiemu Sejmowi — jako najwyższemu organowi władzy narodu. (burzliwe długotrwałe oklaski).

Strąki w Norymberdze i Essen

Niemieccy robotnicy przeciw zamachom

BERLIN. Związki Zawodowe w Norymberdze zorganizowały w poniedziałek 6-go dzienne strajki robotników i urzędników na mas protestu przeciwko powtarzającym się zamachom terrorystycznym podziemia hitlerowskiego.

Strajk jest odpowiedzią na zamach bombowy, dokonany na sąd denazifikacyjny w Norymberdze. W ogłoszonym apelu Związki Zawodowe podkreślają, że zbrodniarstwo hitlerowskie dąży do zapewnienia narodu niemieckiemu pokój. Apel przypomina przestępstwa polityczne, popełniane na Erzergerze, Rathenau, Karolu Liebknechte i Róży Luksenburg i stwierdza, że demokracja

czne mas narodu niemieckiego potępiają działy reakcji hitlerowskiej. Związki Zawodowe wzywają rząd bawarski i władze okupacyjne do podjęcia wszelkich środków, które umożliwiłyby ujawnienie zamachowców, a są denazifikacyjny. Związki Zawodowe wyznaczają nagrodę w wysokości 50 tysięcy marek za chwytanie winnych zamachu na trybunał.

BERLIN. Robotnicy zakładów Kruppa w Essen opuścili w poniedziałek przed południem swe warsztaty pracy i urzędników demonstrację na ulicach miasta. Demonstranci strajkami się przed zarządzeniem miasta, gdzie wystąpili mowcy z ramienia Związków Zawodowych, domagając się przeprowadzenia pełnej denazifikacji, przyspieszenia akcji nacjonalizacji przemysłu i zwiększenia przydziałów żywnościowych.

Trudności finansowe

Wielkiej Brytanii

LONDYN. Brytyjski minister skarbu wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że wprawdzie kontrola finansowa jest na tyle silna, aby nie dopuścić do przesilenia finansowego, ale jednak w ciągu jeszcze kilku lat będzie musiała ciężko walczyć, aby utrzymać swą stopę życiową. Mówiąc o konieczności bilansu handlowego minister stwierdził, że Wielka Brytania nie oczekuje żadnej równowagi w zamykan za towary, które wywozi na rzecz dużych, zaciągających w innych państwach. Dalszym czynnikiem, który może spowodować poważne trudności finansowe są wydatki, które Wielka Brytania musi ponieść za granicą w zakresie wojskowym i na inne cele. Zmusza to Wielką Brytanię do ograniczenia importu.

Anglicy marzą

o Wielkiej Syrii

MOSKWA. — Agencja Tass podaje z Kairu treść artykułu, zamieszczonego w piśmie „Ach-bar-al-jum” i skierowanego przeciwko projektowi stworzenia t. zw. „Wielkiej Syrii”. Czasopismo stwierdza, że Anglicy w realizacji tego projektu widzą sposób rozszerzenia swych wpływów w Transjordanii i na całym Bliskim Wschodzie. „Wielka Syria” obejmowałaby oprócz Syrii Liban, Irak, Transjordanie egipskie wskazuje, że 40-tygodniowa armia transjordańska, kierowana przez Anglików, znajduje się na granicy brytyjskiej i czeka tylko na protektat dla usprawiedliwienia swego wkroczenia do Syrii.

11 wyroków śmierci

na zbrodniarzy z Ravensbrueck

BERLIN. Sad wolny w Hamburgu uznał 15 oskarżonych, należących do służby obozowej w Ravensbrueck, za winnych zbrodni przeciwko ludzkości. Proces trwał 2 miesiące. 11 oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, 2 po 20 lat więzienia i 2 po 15 lat.

Wszyscy oskarżeni wśród których znajdują się lekarze, pielęgniarzy i członkinie SS, skazani zostali na karę śmierci. Szesnaście oskarżonych dr Winkelmann, który zmarł w piątek w nocy na udar, nie został wymieniony w wyroku. Na sal panowała martwa cisza w chwili odczytywania wyroku na zastępcę komendanta obozu Johanna Schwaighera, który dokonywał selekcji do komór gazowych, na referenta politycznego obozu Ludwika Landora, który przyniósł się do zanurzania więźniów w wodzie w celu uzyskania zeznań, na krawca Bindera winnego zeznań się nad więźniami.

Wśród skazanych na śmierć znajduje się

Uchodźcy niemieccy

opuszczają Danię

KOPENHAGA. Radzieckie władze wojskowe dostarczyły rządowi duńskiemu ściśle opracowany plan repatriacji do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech 15 tysięcy uchodźców niemieckich, znajdujących się w Danii. W Kopenhadze spodziewają się w najbliższych dniach przybycia delegata radzieckiego, który ma omówić wszystkie szczegóły akcji. Dania pokryje koszt transportu uchodźców do Warnemuende, gdzie zostaną oni przyjęci przez władze radzieckie.

Chaplin i Clausewitz

Kto z przedwojennych bywałców kinowych nie pamięta filmów z Charlie Chaplinem? Tytuły filmów — usprawiedliwienie tylko — wzięły kinomani, ale przecież to umyślnie przeciętne człowieka została sylwetka — młodego aktora, który zaczął się śmiać widom, i na przemian ronić łzy sentymentu. Starsi kinomani pamiętają jeszcze z niedolnych filmów chaplinowskich lasce, no, i niedoświadczony melonik.

Chaplin z biegiem lat przeszedł z filmów rozrywkowych na poważne, poruszające bardzo istotne problemy. Obecnie, jak donosi „nieocenione” BBC, Chaplin ukazuje realizację nowego filmu. Prac nad tym filmem trwała aż dwa lata i w tym czasie — przeżył pół miliona funtów szterlingów. Naturalnie uroczysty nagrodą gra rolę tytułową. Gra bieżącego urzędnika bankowego, który żeni się kolejno i mniej niż widać tylko sześć razy i dokładnie pięć razy morając swoje żony, aby zdobyć ich posag.

Film polski nie sprzeczając jeszcze tego arcydzieła (na usprawiedliwienie tej instytucji trzeba powiedzieć, że film nie wyszukał nie jest niedzielnym, ale wtem, czy widzowie polscy będą mieli możliwość oglądania aż pięciu tryków w jednym filmie. Nie o to jednak chodzi. Sens leży w tym, że Charlie twierdzi, iż jego film mimo wszystko ma duże wartości moralne. A to z tego prostego powodu, że — jego zdaniem — modernistego jest logiczną konsekwencją warunków — zwycięstwa, następstw biologicznej walki o życie.

Trzeba przyznać, że bardzo to karbolomnie twierdzi. Był taki niemiecki teoretyk wojny nazwiskiem Clausewitz (którego — dodajmy w nawiasie — pamiętaliśmy obelisk tak pieczołowicie konserwowany jest nadal w okolicy naszego urzędu wojenradzkiego), który z naturalistycznym argumentacją twierdził, że jest logiczną konsekwencją dyplomacji. Sofizm! Chyba jeden z drugiego twierdzenia została ta przesłona „naukowym” słowami, iż w pierwszej chwili może wydawać się, że tak jest istotnie. Być może, że tak jest. W pojęciu niemieckim dyplomacja ma doprowadzić do wojny. Stojąc na istocie i porównaniu z Clausewitzem, w gród za zrzeczenie wolności w Norymberdze od winy i kary. Sąd o filmie Chaplina będzie mógł wydać sama publiczność. Wątpimy bardzo, aby ten sąd był przychylny dla aktora.

Błąd pod uwagę wzięły wartości moralne filmu, gloryfikujące sześciokrotnego mordcę, z tym szczytnym niepokojem należy zapoznać wiadomości, podaną przez jedną z radiostacji amerykańskich. Otóż Charlie Chaplin — zamknięty aż pięć lat w Cytelnicy — (ma dorosłego syna, który pozostawia laurem (i dołarem) oca. Obiecywy synalek przystąpił do realizacji swego pierwszego filmu „Mr. Co - Ed”, który ma być satyrą na stowarzyszenie, panujące w koduach cynicznych gimnazjalistów amerykańskich. Jedną z głównych ról gra swego czasu „cudowne dziecko” Jackie Coogan.

Ciekawe, ile tryków zobaczymy w tym nowo realizowanym filmie. Chyba mało film Chaplin nie da się przeciągnąć ocy i stworzy film, godny zmagań medaunu króla gangsterów Al Capone'a.

(d)

Bezwzględne prawo decyzji

rezerwuje sobie komisja śledcza ONZ

co, gdzie i kiedy
bada w Grecji

LONDYN. — Jak donosi z Aten, agencja Reutersa, na komisji śledczej ONZ do spraw Grecji przedstawił rząd greckiego Alexis Kyrrou oświadczył, że „sędziści Grecji powinni postawić jej samej troskę o swe własne sprawy”. Następnie Kyrrou prosił Komisję o odrzucenie propozycji delegatów Jugosławii.

Schuschnigg usiłuje

wybić się

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że b. kanclerz austriacki Schuschnigg przybędzie 4 lutego hr. do Nowego Jorku. Wygłosi on w Ameryce szereg odczytów, w których zamiast potępiać ideologię hitlerowską, będzie się starał wykazać, dlaczego musiał kapitulować przed Hitlerem. Schuschnigg będzie usiłował pozyskać pewne, prawicowe koki, ams, kaskade dla nieszania pomocy czynnikom konserwatywnym w Austrii.

Bulgarii i Albanii, ażeby komisja zbadała wewnętrzne sprawy greckie. Propozycja umotywowana była chęcią zbadania przyczyn anomalnych warunków, istniejących w niektórych okolicach Grecji.

Delegat albański popierał tezę jugosłowiańską i bułgarską, stwierdzając, że sytuacja, jaka wytworzyła się na granicy, wynika z braku wyznaczenia strefek w Grecji. Po zbadaniu tych strefek komisja umiałaby może za niepotrzebne przeprowadzenie dochodzeń poza obrębem Grecji.

Główny delegat Stanów Zjednoczonych Mark Ehrhidge, poparty przez przedstawicieli Francji Georges Daux, stwierdził, że komisja rezerwuje sobie bezwzględne prawo decyzji, kiedy i gdzie należy przeprowadzić dochodzenia, a delegat radziecki Lawrinczenko uznał, że kwestia ta nie posiada bezpośredniego doniosłości, ponieważ komisja postanowiła najpierw wysłuchać poglądów przedstawicieli czterech państw, będących w sporze, później na poufnym posiedzeniu postawiła jednomyślnie wysłuchać opinii greckiej koalicji lewicowej EAM.

Na żądanie komisji rząd grecki zawiesił egzekucję czterech Greków, skazanych na śmierć przez sąd wojenny.

Skład hokejowej reprezentacji Polski

Kapitan P. Z. H. L. — Wrocław Kucharz wyznaczył zawodników reprezentacji Polski na hokejowe mistrzostwa świata, które odbędą się w Pradze. Zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Makutynowicz, Maciejko, Kasprzycki, Sokolowski, Palus, Jasiński, Czarnik, Skarżyński, Wołkowski, Marchewczyk, Kolasa, Dolewski, Bagdol, Brommer, Maseiko, Ziaja, i Peter.

Jak wynika — zostało wyznaczonych 17 zawodników, a definitywny skład zostanie wyłoniony po treningu w Budziejewicach.

Odbędzie losowanie rozgrywek, wypadło dla nas bardzo pomyślnie, gdyż pierwsze zawody rozegramy z Rumunią. Mimo nie- wagiłowego obniżenia naszego poziomu, mecz z Rumunami powinniśmy jednak wygrać.

Zła gospodarka Burzy

Ubiegłej niedzieli miał się odbyć mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo klasy B, między Odrą z Nowej Soli, a Burzą. Zawody te nie doszły do skutku, gdyż Burza nie przygotowała ringu, wagi i lekarza. Wobec powyższego mecz zostanie prawdopodobnie zweryfikowany jako walkower i 16:0 dla Odry.

Cracovia mistrzem

Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Krakowie decydujący mecz o tytuł mistrza Polski w hokeju, między Cracovią a Wisłą, zakończył się po nader interesującej grze zwycięstwem Cracovii 4:3.

„Len“ pokonał IKS 7:2

Rozegrany mecz hokejowy między drużynami Len—I KS, zakończył się po nieciekawej grze zwycięstwem gości 7:2. Sędziował b. dobrze kpt. Krupicki.

Harczerze dziękują

IV Hufiec Harcerzy we Wrocławiu składa podziękowanie WK OM TUR za ofiarowane 60 par nart.

S P O R T

Walne obrady piłkarzy Dolnego Śląska

W Izbie Rzemieślniczej zebrał się w ubiegłą sobotę sejmik piłkarzy, który obradował od rana do późnej wieczory.

Było to faktycznie pierwsze normalne do- roczne walne zebranie piłkarzy na Dolnym Śląsku. Na przewodniczącego zebrania wybra- no inż. Tokarskiego. Sekretarzem ob. Ko- morowski.

Obrady miały charakter spokojny i stały na dość wysokim poziomie. Delegaci, poza nie- licznymi wyjątkami kierowali się przede wszystkim ogólnym dobrem sportu piłkarskiego.

Jedynym poważnym sporem, który wywołał burzliwą i dłuższą dyskusję, była sprawa roz- wiązań Podokręgu Wałbrzyskiego, przez Za- rząd Okręgowy i mianowanie Zarządu Kom- sarskiego. Trudno było dobiec prawdy, po- cztyj stronie była wina, gdyż przewodniczący zebrania przerwał dyskusję w tej sprawie.

Przeformowany na Nadzwyczajnym Zebraniu wniosek o wystąpienie na walnym zebraniu PZPN-u z żądaniem przemianowania Podokrę- gu Wałbrzyskiego, na Podokręg Autonomiczny, ma naszym zdaniem nikłe szanse powodzenia.

Nie wierzymy aby PZPN zgodził się na utworzenie drugiego samodzielnego okręgu na Dolnym Śląsku, chociaż cenimy pracę i efek- tywne wyniki klubów wałbrzyskich.

Powracając do obrad, należy stwierdzić, iż delegaci reprezentowali różny poziom obywat- elski, przesyłając do sprawy ob. ob. Rzepki, Kedzi i inż. Michalskiego, chociaż ostatni był często atakowany przez kolegów.

Słyszeliśmy doskonale przygotowane spraw- dzenia WGD i WS i kontrastowo źle przy- gotowane sprawozdanie Zarządu.

Nie ważymy się jednak, jak wyglądała techniczna strona sprawozdania, ale ważnym jest co zrobiono.

Mówiąc wzięcie dowiedzieliśmy się, że na te- renie Dolnego Śląska istnieje 128 klubów pił- karskich, z których 4500 zawodników. Przeprowadzono w ciągu ubiegłego roku 958 spotkań piłki nożnej, szkolono sędziów, roz- grywano zawody z zespołami innych okręgów itp.

Przechodząc do powziętych uchwał, należy wymienić preliminarz budżetowy na rok 1947, który wyraża się sumą 999.000 zł.

Walne Zebranie postanowiło złożyć specjalne podziękowanie członkom Okręgowego zarzą- du i pionierze zasługi dla sportu na Dolnym Śląsku.

Wybrano 3 osobową delegację na walne ze- branie PZPN-u w następującym składzie: Ob. ob. Drobot, Rzepka i Starobelski.

Zebranie odniosło się przychylnie do prośby H. Siehera z Świdnicy, przyracając mu prawa członkowskie z dniem 3. II. 1947 r.

Bardzo ciekawą sprawę poruszył przedsta- wiciel „Burzy”, który wyraził, że WGD bez-

prawnie zmienił decyzję Nadzwyczajnego Wal- nego Zebrania, przyznając tytuł mistrza okręgu na 1946 r. KKS „Burzy”.

Ze względu formalnych, wniosek o zmianę decyzji WGD nie oddano pod głosowanie.

Walne Zebranie wyraziło się pozytywnie w sprawie wniosku ZRS-u, przeciw wprowadze- niu zawodowa w piłkarstwie polskim.

Wniosek ZRS-u przeciw utworzeniu „Klasy Państwowej” nie uzyskał kwalifikują- ciej większości.

Paradoksalny moment zaszedł w drugiej czę- ści zebrania. Pod nieobecność większości dele- gatów klubów klasy A wpłynął wniosek KS „Społem”, w sprawie powiększenia ilości klubów, przy wymianie na podstawie rozgry- wek z klasy B do A i A do B.

Wniosek uzyskał większość, ale nie prze- szedł, gdyż jako wniosek nagły, nie uzyskał 2/3 głosów.

Walne Zebranie udzieliło przez akklamację absolutorium ustępującemu zarządowi.

Wybrano nowy Zarząd Dolnośląskiego OZPN-u w następującym składzie:

Prezes — tow. Drobot; wiceprezesi: ob. ob. Rzepka, Długosz, Ostrowski, inż. Michalski; se- kretarz — ob. Michalik, zast. Pawłowski; skar- bnik — ob. Kauczyński, zast. Golebiewski; ka- pitani zwyczajowi — ob. Wojtowicz, zast. Lei- dora; referent wyszkoleniowy — ob. Adamski, zast. tow. Karst; kronikarz — red. Janicki; członkowie — tow. Wojcik, ob. Sloniewski;

WGID — ob. ob. Rzepka, Komorowski, Zięba, Krasowski, Pajak, Demko, Szwarz St., Odemb- ski, Apel, Krasnopiórko i Kielan.

Komisja rewizyjna — ob. ob. Olszewski, Komorowski i Nowacki, zast. Poniatowski i Ruszkowski.

M. D.

Wrocław-Team Jelenia Góra Wałbrzych Sensacyjny mecz bokserski

W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się w Teatrze Popularnym sensacyjny mecz bokserski między repre- zentacją Wrocławia, a Teamem złożonym z najlepszych pięściarzy Jeleniej Góry i Wałbrzych.

Na powyższe spotkanie, które za- pada się dość ciekawie ze względu na wysoki poziom pięścia-

rzy Teamu, kpt. zw. ustalił następu- jące składki:

Musza: Gabryel—Czajkowski
Kogucia: Domagała—Grzywocz
Piłkowska: Miś—Miszczuk
Lekka: Haluch—Szołc
Średnia: Michalak II—Kamiński
Półciężka: Flisz—Dorabalski
Półciężka: Kwiatkowski—Wolski
Ciężka: Bronecki—Ciechwierz

Zwycięstwo „Zapłonu” nad górnikami

W obliczu kilku tysięcy osób odbył się w Jeleniej Górze mecz bokserski o dru- żynowe mistrzostwo klasy B, między miej- scowym KS Zapłon, a drużyną wałbrzys- kiego Górnika.

Zawody po ciekawym przebiegu zako-ńczyły się ciężko wywalczonym zwycię-stwem Zapłonu w stosunku 9:7. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

w wadze muszej Gabrych (z) zmusił w pierwszej rundzie młodzieńczego Matej- caka do poddania się.

w wadze koguciej Domagała (z) stoczył ładną walkę wygrywając z Kraczmarem (g).

w wadze piórkowej Miś (z) nie rozstrzy- gnął walki z Michałem (g),

w wadze lekkiej mający lepszą kon- dycję fizyczną Jakubiec (z) pokonał na punkty Halucha (g).

w wadze półśredniej Michalak II (g) zdobył punkty walkowerem. W wadze to- waryskiej Michalak II przegrał do Okru- żkiewicza,

w wadze średniej Flisz (z) miał przez trzy starcia przewagę nad Maciakiem (g) i walkę wygrał wysoko na punkty,

w wadze półciężkiej Kwiatkowski (g) pokonał zastępującego na punkty Bańskiego (z),

w wadze ciężkiej Bronecki (g) wygrał z Zawiszą.

W ringu sędziował Landau, na punkty Zięba.

Jezyk rosyjski dla Polaków

Każdy ma możliwość bezpłatnie uczyć się przy głosiuku. Pożyteczna ini- cjatywa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dzięki staransom Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko- Radzieckiej Wszelchzwiązkowy Komitet Radiowy przy Radzie Ministrów ZSRR zapoczątkował w dniu 2. 12. 1946 r. cykl lekcji języka rosyj- skiego przez Radio Moskiewskie. Lekcja jest powtarzana dwukrotnie. Nowe lekcje rozpoczynają się w każdy poniedziałek i czwartek. Godzi- ny nadawania lekcji są następujące: Poniedziałek, wtorek, czwartek i sobota godz. 13.30 na fali 19,7 m., 19,53 m., 25,47 m., 25,79 m., 30,67 m. Środa i piątek godz. 18.30 na fali 25,79 m., 30,74 m., 31,22 m. i 31,65 m.

Radiosłuchacze, którzy chcą korzystać z nauki języka rosyjskiego, otrzymują tablice do lekcji języka rosyjskiego.

Tablice te otrzymać może każdy bezpłatnie u sekretarza Towarzy- stwa — ob. Królikowskiej, Zarząd Miejski pokój 273 od godz. 8—15. (258)

Przetarg na dzierżawę

Dyrekcja Państwowego Uzdrawiska Polanica-Zdrój ogłasza przetarg na dzierżawę:

1. restauracji w Domu Zdrojowym i nocnego lokalu w starym domu zdro- jowym;

2. lokalu na kawiarnię teatralną w parku zdrojowym.

Obiekty powyższe wydzierżawione będą na okres jednego roku.

Oferty składane należy w biurze Dyrekcji Uzdrawiska do dnia 15. II. 1947 w kopertach zalakowanych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Dyrekcji Uzdrawiska 10% oferowanej sumy tytułem wadium

ad 1. najmniej 100.000 zł,

ad 2. 20.000 zł.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia zawodowe (branżowe).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 20. II. 1947.

Dyrekcja Uzdrawiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, jak również możliwość przeprowadzenia dodat- kowo przetargu ustnego.

O bliższe informacje zwracać się należy pisemnie do biura Państwowego Uzdrawiska w Polanicy-Zdroju.

Dyrekcja Państwowego Uzdrawiska Polanica-Zdrój (306) (—) inż. M. Starkiewicz

Wytwórnia wód gazowych i ro- zlewnia piwa, Bronisława Sta- rostka Wrocław, Malachow- skiego 22, poleca: jasne i ciem- ne piwo zamkowe oraz lemo- niady. (303)

Ogłoszenia drobne

Szoter mech, z dwuletnią praktyką poszu- kiwa posady od zaraz, Traugutta 132, m. 15 Kopyciński Alfons. (337)

Józefa Kolibczuk, zam. Wałbrzych, ul. Ba- bary 11 poszukuje rodzinę ze Lwowa: Sta- nislawa, Wojnarowicza, Agnieszki Grabow- ska, Stefanę Urzel, Mariana Papugę. (301)

HANDLOWE

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodni- czych, Wrocław, Widok 10, ekspozytura Wałbrzych, Rycka 2 poleca hurtowo: warzywa, kapuste, ogórki kiszone, pulpe pomidorową, miód naturalny. (327)

Olejek i esencje do likierów, farby jadalne, korki, kapsle, azbest kupujemy w każdej ilości: „Kajsa”, Wrocław, ul. Olawska 9. (215) Samochody do wynajęcia: DPS Wrocław, ul. Nowowiejska 20/22. (207)

Sklep Artykułów Technicznych i Samocho- dowych OL-WA, Wrocław, ul. Pułaskiego nr 69/71. (214)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę RKU, Leon Kutyci, Plock. (333)

Unieważniam zagubioną kartę RKU Leon Kutyci, Plock. (333)

Unieważnia się tymczasowy dowód stwier- dzenia polskiej przynależności narodowej, wydany przez Starostwo Powiatowe Wroc- ławskie nr 49/46 na nazwisko Małgorzaty Tice, zamieszkałej w Klecinie gm. Smolek. (338)

Unieważnia się zgubione dokumenty: kar- tę rejestracyjną wojskową RKU Kłodzko, legitymację PPS nr 1, legitymację ORMO nr 63 wydane w Kłodzku, świadectwo u- kończenia kursu partyjnego we Wrocławiu, karta wymeldowania ze Żywca, karta za- meldowania w Narolinie pow. Kłodzko na gazwisko Grochowski Kazimierz. (339)

KONKURS

Zarząd Miejski w Boguszuwie, powiat wałbrzyski, ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Zarządu Nieruchomości Miejskich (domów poniemle- cich).

Od kandydata wymagane są:

1. Obywatelstwo polskie.

2. Wykształcenie fachowe, średnio-techniczno-budowlane.

3. Nieprzekroczony wiek 50 lat.

Wynagrodzenie według umowy. Podania należy składać w terminie do dnia 15. 2. 1947 r. (336)

OGŁOSZENIE

Z powodu przeciążenia Zakładów Elektrycznych Okręgu Dolnośląskiego wynika konieczność wprowadzenia ograniczeń w używaniu prądu elektrycznego i częściowego wyłączania niektórych grup odbiorców.

W związku z tym wzywa się wszystkich odbiorców energii elektrycznej — zakłady przemysłowe, biura, sklepy i mieszka- nia do jak najdalej idącej oszczędności, szczególnie w godzinach między 8 a 11 i między 16 a 19.

Jednocześnie zabrania się używania w powyżej podanych godzinach grzejników elektrycznych do gotowania i ogrzewania pomieszczeń (kuchenek, piecyków, wszelkiego rodzaju warni- ków itp.).

Niestosowanie się do powyższych zarządzeń może spowo- dować konieczność wprowadzenia jeszcze surowszych wyłączeń i ograniczeń.

Odbiorcom nie wolno używać więcej energii elektrycznej, niż zużyli w miesiącu grudniu 1946 roku.

Nieprzestrzeganie tych zarządzeń pociągnie za sobą stoso- wanie następujących kar:

a) za każdą kWh zużytą w ciągu lutego i marca ponad 150 proc. zużycia w grudniu 1946 roku — 100 zł;

b) za używanie grzejników w godzinach wyżej wymienio- nych — odłączenie danego odbiorcy od sieci na prze- ciąg 2-ch miesięcy.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

Kim był właściwie Jan Dzierżon?

Oczekujemy wyjaśnień uczonych polskich

Przed kilku dniami zamieściliśmy na naszym łamach artykuł o roli, jaką odegrał na Śląsku dr Jan w. Dzierżon. Obecnie otrzymaliśmy inny artykuł, przedstawiający Dzierżona w odmiennym świetle.

Zamieszczając oba głosy spodziewamy się, że dotrą one do Instytutu Zachodniego lub Instytutu Śląskiego, które za naszym pośrednictwem zechcą poinformować społeczeństwo polskie o roli i o osobie Dzierżona.

Komunikatem Nr 7 Instytutu Śląskiego o ustalaniu nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych z dnia 2 marca 1946 r., zamieszczonym w Dzienniku Wojewódzkim Nr 3 z dnia 20 kwietnia 1946 r., została tymczasowo nazwa miasta powiatowego Rychnów (niem. Reichenbach) przemianowana na Dzierżonów.

Nazwa ta, jak wówczas słuchy chodzący, miała pochodzić od sławnego śląskiego pszczelarza Dzierżona. Niewątpliwie przypuszczali oczywiście, że dobrze się stało, iż wyrugowano obcą nazwę z nowej nomenklatury geograficznej i uczono zasłużonego Polaka, pioniera na polu racjonalnego pszczelarstwa. Mówię o niewątpliwie znanych, gdyż tylko bardzo znikomą ilość zawodowych pszczelarzy może znać to nazwisko. Reszcie obywał się ono tak albo, jak — dajmy na to — Indianinowi nazwisko Tuthank-Amona.

Powinno jednak ono być znane komisji, która zmienia nazwy ustalając.

OO MÓWIA NIEMCY

W dwutomowej publikacji, niemieckiej „Bunte Bilder aus dem Schlesienland“, wydanej przez „Schlesischer Pestalozzi-Verein“ we Wrocławiu w firmie Max Woywood z r. 1908, tom II, str. 131—133, znajduje się duży ustęp o księdzu „dr. Johann Dzierżon“.

Artykuł ten, opracowany przez C. G. E. Patznera i zatytułowany „Schlesien-Bienenzucht“ (Pszczelarstwo Śląskie), zaczyna się w dosłownym tłumaczeniu od następujących słów:

„Co jednak naszemu Śląskowi daje tak dobry dźwięk w całym świecie pszczelarstwa, to do okoliczności, że jest on ojczyzną tego meża, który wywołał olbrzymi przewrót w pszczelarstwie na całej kuli ziemskiej, twórcy pszczelarstwa współczesnego. Jest nim dr. Johann Dzierżon, ur. 16. I. 1811 w Lewkowicach (?) (Lewkowitz), powiat Kluczbork, Górny Śląsk.“

O wymowie swego nazwiska pisze sam Dzierżon:

„Sowohl das i wie das e muss gehort werden. Die richtige Aussprache ist Tschierzon.“ (Zarówno i jak i e musi być słyszalne. Poprawna wymowa jest Tschierzon).

Przemawia: inż. Chwałicki w imieniu fabryki, vicemin. Golański, vicemin. Drewnowski, inż. Kłopotowski, nac. dyrektor CZPW, pracownik fabryki, elektryk, ob. Jasinski i vicestarosta Jeleniogórski, ob. Piotrowski w imieniu wojewody wrocławskiego. Uroczystość otwarcia transmitowana była na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

REZULTAT WSPÓLNEJ PRACY

A teraz kilka słów o samej fabryce i jej produkcji. W lutym 46 r. na terenie fabryki znaleziono 1 aparaty i resztki pozostałe po Niemcach produkujących. Przystąpiono do budowy nowego materiału. Wreszcie udało się odkryć tajemnicę włókna sztucznego. Jest to zasługa inż. Lidzkońskiego.

Teraz trzeba było zbudować odpowiednią instalację, czego w lipcu 46 r. podjęli się dyr. Panko i inż. Dowkont. Przy budowie fabryki, jej urządzeń i przy produkcji włókna sztucznego pracowało wielu ludzi i ludzie ci położyli tu nieocenione zasługi. Wymienić wszystkie nazwiska to trochę za trudne. Ponieważ fabryki jest dziełem wspólnego wysiłku dyrektorów, inżynierów, chemików, techników i robotników.

CUDA PRODUKCJI

Włókno sztuczne powstaje z węgla, powietrza i wody. Z węgla wytwarza się smola pozapowrą, a następnie fenol, który dalej przeobraża się w jeszcze inne ciała, z wody wytwarza się wodor. Fabrykacja włókna sztucznego składa się z pięciu odrębnych operacji i dlatego fabryka posiada 5 odrębnych działów.

Przed wyprodukowaniem w fabryce służą może do produkcji tkanin spadochronowych, do uszczelniania celnicy i lotniczych, do produkcji szrotek, żyłek wędkarskich i drutów.

Rejestracja inżynierów budowlanych

Inżynierów budowlanych z terenu Dolnego Śląska wzywa Zarząd Oddziału Wrocławskiego Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych do zarejestrowania się i złożenia deklaracji członkowskich. Lokal Zarządu: Wrocław, ul. Świdnicka 8A, urządzenie — soboty godz. 12.00—13.30.

Po omówieniu fachowych zasług „ks. dr. Johanna Dzierżona“ pisze autor artykułu dalej:

„Dzierżon sam napisał w r. 1848 „Theorie und Praxis des neuen Bienenfreunds“ (Teoria i praktyka nowoczesnego przyjaciela pszczoły). Od roku 1854 do 1856 wydawał miesięcznik „Der Bienenfreund aus Schlesien“ (Śląski Przyjaciel Pszczoły). W roku 1861 ukazała się jego „Rationelle Bienenzucht“ (Racjonalne pszczelarstwo), a 1890 jego ostatnie dzieło „Der Zwillingstock“ (Ul bliźniaczy). Od 9. do 12. IX. 1885 odbywało się w Lignicy 30-ty „Wędrowny Zgromadzenie niemieckich i austro-węgierskich pszczelarzy“; zamieniono się ono w jedną owację dla dra Dzierżona, którego 50-ty jubileusz pszczelarstwa obchodzono przy tej sposobności uroczystości.“

Autor kończy swe wywody takim zdaniem: „Napelnia nas dumą fakt, że dr. Dzierżon jest naszym synem, synem Śląska.“

Te same dane biograficzne i daty potwierdza artykuł dra Dzierżona w „Konversationslexikon“ Brockhause z dodatkiem, że

był on członkiem Niemieckiej Akademii Nauk Przyrodniczych i doktorem honoris causa uniwersytetu w Monachium.

Co z tego wynika?

Z naprowadzonych szczegółów jasne jest, że ks. dr. Johann Dzierżon nie był Polakiem, jakkolwiek wywodził się niewątpliwie z krwi polskiej, a w każdym razie śląskiej, o czym świadczy jego nazwisko. Cała jego działalność literacka, dzieła pisane po niemiecku i honorowe odznaczenia instytucji niemieckich stwierdzają, że nie poczuwał się do polskości, że duch jego był niemiecki, że uznawał się za członka narodu niemieckiego.

Pytam teraz:

Na podstawie jakich przesłanek ten renege — moim zdaniem — został rewindykowany dla narodu polskiego i uczczony nadaniem jego nazwiska śląskiemu miastu powiatowemu?

Czy Instytut Śląski miał podstawy do tego niesłychanego kroku i kto jest odpowiedzialny za ten „faux pas“, że tak delikatnie określamy to pojęcie?

Prof. J. K.

Harcerze dolnośląscy potępiają morderców instruktora Z.W.M.

W związku ze zbrodnią, dokonaną w Poznaniu na instruktora ZWM przez 4 harcerzy 15 Drużyny Poznańskiej, otrzymaliśmy z Komendy Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska następujące pismo:

OSWIADCZENIE

Dolnośląskich Komend Chorągwi Harcerzy i Harcerzy.

Ponura zbrodnia poznańska, dokonana przez młodocianych przestępców, którzy ulegli wpływowi podziemnych elementów, wstrząsnęła opinią Harcerstwa Dolnośląskiego. Obie Komendy potępiają jak najostrejszą zarzutem sam czyn jak i to, na jakim do niego doszło. Mimo iż Związek Harcerstwa Polskiego, organizacja o charakterze samowychowawczym, ma jasno sprezywane idee i zadania, które niedwuznacznie nakazują naszej młodzieży trzymać się z dala od walk partyjnych, nielegalne czynniki usiłują zwiększyć wniknąć w szeregi harcerskie oraz

uczynić z młodzieży harcerskiej narzędzie w swym ręku.

Ostrzegamy wszystkie harcerki i wszystkich harcerzy, by nie dawali się otumanić przez antypaństwowe podziemne propagandy i starali się utrzymać Harcerstwo Dolnośląskie z dala od rozrygów partyjnych. Wszelkie wykroczenia pod tym względem będą przez nas jak najostrejsze karane aż do natychmiastowego karnego wykluczenia z ZHP włącznie.

Czuwaj!

Komendant Chorągwi Harcerzy:

(—) Tomaszewska Wanda hm

Komendant Chorągwi Harcerzy:

(—) Sobolewski Kazimierz hm

Zbiory Schaffgottschów w Cieplicach uratowane

Nowa placówka naukowa na Dolnym Śląsku

CIEPLICE. Wrocławski Instytut Śląski Schaffgottschów w Cieplicach obejmując przeszło 80.000 tomów, aby uruchomić ją jako stację naukową.

Biblioteka ta jest największym zbiorem dzieł z zakresu literatury polskiej, francuskiej i rosyjskiej dla początkujących i zaawansowanych. Bliskość informacji i wpisy od godz. 9—13 i 16—18.

księgi oświeceniowych zagadnienia śląskie. Decyzją zainteresowanych ministerstw jak i instytucji naukowych na Śląsku ma ona pozostać w Cieplicach i stać się ośrodkiem pracy naukowej. Instytut Śląski rozpoczyna starania o uzupełnienie księgo-

zbioru polonimickiego materiałami polskimi dotyczącymi Śląska oraz encyklopedycznym i innych dzieł. W porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty, kierownikiem biblioteki mianowana została dr Bilgorajska, pierwszym pracownikiem naukowym jest p. Woronicki.

Po dokonaniu najkonieczniejszych prac inwentaryzacyjnych i przygotowania biblioteki zostanie udostępniona publiczności oraz ogłoszona jako stacja naukowa.

W związku z tym należy spodziewać się licznych przyjazdów uczonych i badaczy z kraju, którzy zresztą stale zapytują się o termin uruchomienia tej stacji.

Zabezpieczac

mienie opuszczone

GŁOGÓW. Brak zabezpieczenia mienia opuszczonego powoduje wielkie straty dla państwa. W dawnym zakładzie graficznym przy ul. Lipowej w Głogowie znajdują się opuszczone zapasy kamieni litograficznych, które ulegają zniszczeniu, kradzieżom i przerobom na osłki do ostrzenia noży.

Odprawa sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów PPS Dolnego Śląska

W sobotę dnia 1 lutego 1947 r. w gmachu Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu odbyła się odprawa sekretarzy powiatowych i miejskich (wydzielonych) Komitetów.

Odprawy zajął 1 sekretarz WK PPS tow. mgr. Siemek. Następnie referat polityczny wygłosił przewodniczący WK PPS województwa wrocławskiego tow. mgr. Piaskowski rozpoczynając od nakreślenia faz historycznego rozwoju PPS. Pierwsza faza to okres od wyzwolenia do Kongresu Partii w czerwcu 1945, w czasie którego powstała i uwypuklała się nowa oblicze PPS. Drugą fazą rozwoju jest okres od Kongresu czerwcowego do wyborów. W tym czasie najważniejszym wydarzeniem jest umowa o jedności działania z Polską Partią Robotniczą. Trzeci wreszcie etap zaczyna się z wyborami i trwa po dziś. Oznacza się on umocnieniem i konsolidacją oraz zwiększaniem dynamiki Partii.

Mówca zwraca następnie uwagę, że PPS jako inicjator szeregu aktów o znaczeniu państwowym, jak referendum i blok demokratyczny i dziś po zwycięskich wyborach PPS znów jest inicjatorem szerokiej amnestii która dałaby ostatnią możliwość ludziom błądzącym na drodze rzetelnej pracy dla Polski.

PPS pragnie jaknajszerszego unormowania stosunków wewnętrznych i będzie

Pełne dwa lata siedziałam cicho i spokojnie w łodzi („robotniczej“ — należy dodać ułartym i obowiązującym wprost wyczuwając). Aż naraż poczułam w sobie odwagę Ryszarda — Lwie Serce, tęsknotę odkrywcę Kolumba i żędcę podboju Aleksandra Macedońskiego.

— Wyjeżdżam do Wrocławia! — oświadczyłam w domu krótko i dobitnie. — Bój się Boga! — zakrzywała rodzinka wielogłosowym chórem.

— Czy ty wiesz, gdzie chcesz jechać? Przecież to dżiki zachód! Meksyk! Preria!

— Gzy ty wiesz, jacy tam ludzie jeżdżą? Szabrownicy nie — bo już nie mają po co. Porządni ludzie też nie — bo nie będą przecież szukać guza. Więc po co właściwie ty?

— Chcesz przeżyć silne wzruszenie w momencie, gdy ci będą zdejmowali palto, to pospaceruj o zmroku między ruinami łódzkiej Bałuty i już nie potrzebuj jechać do Wrocławia!

— A w ogóle po co ci ten cały Wrocław! — zagryzł wujek Hipcio na zakończenie rodzinnego, wielogłosowego chóru głosów męskich i żeńskich. — Ja ci powiadam, że ten Wrocław to śliski teren; przypomnij sobie moje słowa!

Nie udało im się przełamać mojego bohaterstwa i odwagi. Przyjechałam do tego „strasznego Wrocławia“. Chodzę po wrocławskich ulicach już drugi dzień, a nikt jeszcze nie chciał jakiś zdjąć ze mnie palta. (Najwidoczniej miejscowi ob. złodzieje mają cudeńską dłoń bliźnich serca. Gdyby wrocławskie tramwaje kursowały, powiedziałam, co 5 minut, to może by palto zjechało, ale tak przy 15—20-minutowym czekaniu na „4“ czy „4“ i to przy tak nieświeżym mrozie — po prostu nie wypada).

Kupiłam 3 karty z widokami, zaadresowałam do najdroższej rodzinie i napisałam na pierwszej kartce: „A wia-

śnię, że nie Dzik, tylko Odzyskany“ (miało to być a propos tego Zachodu).

Na drugiej pocztówce wykładałam: „Szabrownicy powinni przejechać, bo na ulicach dużo jest jeszcze miednic, imbryków, kubków, a nawet wianien do kąpieli“.

Ostatni widoczek zarezerwowałam dla wujka Hipcia. Właśnie szłam reprezentacyjną ulicą Ogrodową i układałam dla wujka Hipcia taki gładki aforyzm: „Nie masz, wujciu, proroków między swymi! Wrocław to nie śliski teren, a teren bardzo pewny! Zresztą niech wujcio sam przyjedzie i się osobiście przekonaj“.

W tym momencie poślizgnęłam się na ubitej i wyszlifowanej nogami setek przechodniów lodowej skurpie, do kładnie pokrywającej cały chodnik (skurpie grubości od 5 do 50 cm) i upadłam jak długa...

Rodzina twierdziła dotychczas, że nigdy nie poślizgnęła się nie noga. Teraz już nie będę mogła dłużej tego o sobie mówić.

Do wujcia Hipcia kartki z aforyzmem wysłać nie mogę. Chyba, żeby Zakład Czystczenia Miasta, zasobny w ekipy robotników zbrojnych w łopaty, oczyścił co najmniej ulicę miasta, co wydaje mi się należy nawet do drobnych obowiązków tego Zakładu.

Obawiam się, że ten nieznosny wujek Hipcio, śladem dziennikarzy angielskich, amerykańskich i duńskich, przyjedzie niezadowolony do Wrocławia. A potem to już będzie stale grzmiało.

— A nie mówię, że to śliski teren? Mówię ci nie mówię?!

Hal.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATR Y

Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ

„Strasny Dwór“, opera Moniuszki, której przedstawienia cieszą się dotąd niesłabnącym powodzeniem, grany będzie we środę, tj. dnia 5 lutego br. o godz. 18.30 w niezmienionej obsadzie premierowej.

TEATR MIEJSKI

PREMIERA „REWIZORA“ GOGOLA

W czwartek dnia 6 lutego o godzinie 18.30 Teatr Miejski daje premierę świetnej komedii w 5 aktach Mikołaja Gogola w tłumaczeniu Juliana Tuwima i opracowaniu reżysera skłm Jerzego Waldena. Na czele zespołu w kostiumach obok samego aktora sceny i dramatu Jana Kurnakowicza stoją artyści teatrów dolnośląskich: Zofia Galica, Maria Nochowicz, Stefania Waldenowa, Feliks Dobrowolski, Jan Korczyński, Stanisław Kubinski, Marian Nowicki, Jerzy Stanisław. Scenografia: A. Jędrzejewski, W. Lange i J. Przeradzka.

KINA

„ŚLĄSK“, Ogrodowa 67 — film produkcji polskiej „Szczęśliwa 13“.

„WARSZAWA“, Fredry 17 — film produkcji szwedzkiej „Zamieć śnieżna“.

„POLONIA“, Zeromskiego 33 — film produkcji francuskiej „Klatka słonica“.

„TECZA“, Kościuszki 177 — film produkcji polskiej „Robert i Bertrand“.

„PIONIER“, Stralina 71 — film produkcji francuskiej „Tyran“.

„FAMA“, Pile Pole — film produkcji radzieckiej „Cyrek“. Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początek seansów 16 i 18. W niedziele 14, 17 i 19.

Początek seansów we wszystkich pozostałych kinach o godz. 15 i 19, w niedziele i święta o godz. 18, 15, 17 i 19.

KRONIKA Wrocławia

Luty 5 środa
Dziś: Agaty
Jutro: Doroty
Długość dnia: 9 godz. 17 minut.

NOWE PLANY MIASTA WROCŁAWIA I WOJ. WROCŁAWSKIEGO

W najbliższych dniach ukaze się w sprzedaży nowy plan sytuacji miasta Wrocławia, sporządzony przez Wojewódzki Wydział Pomiarów. Plan sporządzony jest ze specjalnym uwzględnieniem stanu używalności budynków według znakowań B.O.S. Oddzielone będą na planie budynki w stanie dobrym, budynki do remontu, budynki wypalone oraz tereny między całkowicie zniszczone wskutek działań wojennych.

Plan będzie obejmował miasto na przestrzeni 4000 hektarów bez peryferii. Jednocześnie Wydział Pomiarów przygotował czterobarwną mapę województwa dolno-

śląskiego, komunikacyjno-administracyjną w skali 1:500.000. Już w druku są mapy poszczególnych powiatów województwa, opracowane w skali 1:100.000.

W najbliższym czasie ukaze się także mapa województwa w skali 1:300.000, w której wprowadzone zostaną ostateczne polskie nazwy większych miejscowości na Dolnym Śląsku.

POŻARY W STYCZNIU 1947 ROKU
31 dni minionego miesiąca przysporzyło według oficjalnego raportu Komendy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej 40 wypadków pożarów, w tym pożarów związanych z minającą akcją ratunkową było 3, średnich 7 i mniejszych najczęściej chemicznych, powstałych wskutek nieostrożnego zapalenia ognia 29. Jeden alarm był fałszywy.

Jak zostało ustalili, przyczyną pożarów były w 11 wypadkach nieostrożność obchodzenia się z ogniem, 5 przeciętnie linii i wadliwa instalacja elektryczna, 1 nieodpowiednie pomieszczenie na laboratorium chemiczne, 1 wadliwa w budowa kolumna, 4 od niebezpiecznych piekcyków żelaznych, 1 palące się sadze, 3 pożarów powstałych na skutek uprzedzenia szarbu oraz 3 wypadki nieustalone.

Do najpoważniejszych pożarów powstałych w okresie minionego miesiąca należy zaliczyć pożar przy ulicy Śienkiewicza 38 oraz pożar

głównego Starostwa w Trzebnicy.

W najbliższych dniach ukaze się w sprzedaży nowy plan sytuacji miasta Wrocławia, sporządzony przez Wojewódzki Wydział Pomiarów. Plan sporządzony jest ze specjalnym uwzględnieniem stanu używalności budynków według znakowań B.O.S. Oddzielone będą na planie budynki w stanie dobrym, budynki do remontu, budynki wypalone oraz tereny między całkowicie zniszczone wskutek działań wojennych.

Plan będzie obejmował miasto na przestrzeni 4000 hektarów bez peryferii. Jednocześnie Wydział Pomiarów przygotował czterobarwną mapę województwa dolno-

stać stale na straży sejmowładztwa oraz obrony praw człowieka. W zakończeniu przewodniczący WK tow. Piaskowski wyraził w imieniu CKW KPS podziękowanie za wydajną pracę w czasie akcji wyborczej. Z kolei 2 sekretarz WK PPS tow. Piaskowski w swym referacie organizacyjnym omówił najbliższe zadania Wojewódzkiego Komitetu. Są to: akcja werbunkowa w lutym pod hasłem „75.000 członków PPS na Dolnym Śląsku“, Wojewódzka Szkoła Partynia oraz wojewódzki zjazd delegatów, który odbędzie się w kwietniu br.

Por referacie zabierali głos kierownicy poszczególnych wydziałów WK, omawiając sprawy związane z ich wydziałami, po czym miało miejsce ożywiona dyskusja.

Odpowiedni Czerwonego Sztandaru zakończono odprawą.

Na partyjny fundusz wyborczy
Kole PPS przy Wojewódzkim Oddziale PUR wpłaciło na Fundusz Wyborczy zł. 3.000.

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu został wykluczony z szeregu naszej Partii ob. Szmidt Paweł, dyrektor cukrowni w Sułkowicach.